

ARKADIUSZ MELLER
Instytut Politologii UMK

Czy nacjonalizm jest ideologią?

Nacjonalizm jest jednym z tych fenomenów społecznych, który wzbudza szereg wątpliwości i nieporozumień. Często bywa on oskarżany o wszelkie zło, na czele z odpowiedzialnością za dokonywanie czystek etnicznych. Jednocześnie, wśród badaczy zagadnienia, występuje brak zgody, co do znaczenia podstawowych cech definiujących nacjonalizm. Stając wobec problemu określenia, czym jest nacjonalizm, stajemy wobec ujęć często ze sobą antynomicznych. W związku z takim stanem rzeczy, zasadnym staje się pytanie czy występuje tylko jeden, mający uniwersalne zastosowanie typ nacjonalizmu, czy też właściwszym byłoby twierdzenie o wielości nacjonalizmów. Celem poniższego szkicu będzie próba omówienia stojących wobec siebie w opozycji różnych ujęć nacjonalizmu, prześledzenie jego ewolucji, a także znalezienie odpowiedzi na pytanie czy nacjonalizm, jak tego chcą niektórzy autorzy, może być definiowany jako pewna forma ideologii¹?

¹ Przez pojęcie ideologii będzie rozumiany zespół idei, który rodząc się ze sprzeciwu wobec zastanej rzeczywistości społecznej próbuje w sposób całościowy i usystematyzowany zbudować nowy porządek. Ideologia przy tym określa system aksjologiczny, cele, metody służące wprowadzeniu w życie głoszonych idei. Ponadto charakteryzuje się pewnego rodzaju dogmatyzmem, który może przeradzać się w gnostycyzm polityczny. Zob. F.D. Wilhelmsen, *Ideario, ideologia i katolicka filozofia polityczna*, tł. J. Bartyzel, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 1 (60), 2008, s. 156-157; S. Wójcik, *Ideologia*, w: *Leksykon politologii*, M. Chmaj i W. Sokół (red.), Lublin 1999, s. 116-118; R. Herbut, *Ideologia*, w: *Leksykon politologii*, A. Antoszewski i R. Herbut (red.), Wrocław 2002, s. 134-135; M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1998, 76-79.

Nieporozumienia definicyjne

Trudności w precyzyjnym określeniu, czym jest nacjonalizm — oprócz jego wielowymiarowości — dostarcza fakt, że ów termin wzbudza szereg emocji także wśród badaczy. Niektórzy z nich nie wahają się określać nacjonalizmu jako ideologii „ubogiej intelektualnie i programowo”, „emocjonalnej”, „pełnej antynomii”, „banalnej”². Nie brakuje także utożsamienia nacjonalizmu z nazizmem³ bądź wskazywania na istnienie rzekomych więzi łączących rasizm z nacjonalizmem: „związek między ideą wyższości rasowej a motywacją nacjonalistyczną jest bezpośredni — różnica sprowadza się na ogół do odmiennego rozstawienia akcentów i stosowania odmiennej argumentacji”⁴. Pejoratywnym określeniom nacjonalizmu towarzyszą stwierdzenia definiujące nacjonalizm wprost jako ideologię⁵, której konstytutywnymi cechami mają być: szowinizm, ksenofobia, dążenie do ekspansjonizmu terytorialnego, kierowanie się w praktyce politycznej zasadą egoizmu narodowego, który nakazuje traktować inne narody z pogardą i wrogością⁶. Niekiedy przypisuje się nacjonalizmowi zjawisko ojkolatrii. Taką postawę przyjmuje m.in. A. Durska, która stwierdza, że: „kategoria narodu jako wartości najwyższej stanowi główny punkt odniesienia i zainteresowań ideologów nacjonalizmu. Służba narodowi ma być najważniejszym lub wręcz jedynym motywem działania”⁷. Z przedstawionego sposobu definiowania nacjonalizmu, siłą rzeczy jedynie skrótowego, można odnieść wrażenie, że istnieje jeden tylko typ nacjonalizmu, którego desygnatami mają być wskazane powy-

² A. Durska, *Rozdwojona jaźń polskiego nacjonalizmu*, w: *Problemy polityczne*, M. Karwat (red.), Warszawa 2007, s. 233.

³ J. Jedlicki zastanawiając się nad przyszłością nacjonalizmu wprost zrównuje nacjonalizm (któremu przeciwstawia patriotyzm) z nazizmem: „Czy z fermentu dzisiejszego czasu wychynie poczwara nacjonalizmu zakisłego w kompleksach, wietrzącego ze wszystkich stron spiski i napaści, nienawidzącego obcych, plującego na Europę i czczącego ojczyznę podkuty butem, wrzaskiem i takim wyrzucaniem ręki w przód, jakie kiedyś było znakiem tożsamości najstraszniejszego z najeźdźców polskiej ziemi?” Tenże, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak”, 1997, nr 3, s. 61.

⁴ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2000, s. 381.

⁵ Zob. K. Dziubka, *Nacjonalizm*, w: *Leksykon...*, A. Antoszewski i R. Herbut (red.), s. 242; S. Wójcik, *Nacjonalizm*, w: *Leksykon...*, M. Chmaj i W. Sokół (red.), s. 202-203; J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak”, nr 3, 1997, s. 27; K. Jaskułowski, *Nacjonalizm jako ideologia*, „Przegląd Polityczny”, 2003, s. 42.

⁶ Zob. K. Dziubka, *Nacjonalizm* w: *Leksykon...*, A. Antoszewski i R. Herbut (red.), s. 242; J. Justyński, dz. cyt., s. 381; A. Durska, dz. cyt., s. 234; R. Lynn, *Socjobiologia nacjonalizmu*, w: *Człowiek zwierzę społeczne*, B. Szacka i J. Szacki (red.), Warszawa 1991, s. 377; J. Jedlicki, dz. cyt., s. 55.

⁷ A. Durska, dz. cyt., s. 234. W podobnym duchu wypowiada się K. Dziubka, według którego cechą nacjonalizmu jest ksenofobia i chęć podporządkowania sobie innych narodów; zob. K. Dziubka, *Nacjonalizm*, w: *Leksykon...*, A. Antoszewski i R. Herbut (red.), s. 242.

żej cechy. Czy takie twierdzenie, ku któremu skłaniają się autorzy zaprezentowanych dystynkcji, jest uprawomocnione? A być może mamy do czynienia z wieloma nacjonalizmami?

Nacjonalizm czy nacjonalizmy?⁸

Statyczne ujęcie istoty nacjonalizmu wydaje się być niewłaściwe, gdyż w ten sposób nie dostrzega się ewolucji, którą przechodziło interesujące nas pojęcie. Takie podejście zdaje się także ignorować fakt, że sam nacjonalizm posiada wiele odcieni.

Należy zauważyć, że nacjonalizm, tak, jak każde zjawisko społeczno – polityczne, posiada swoje oblicze zarówno radykalne (skrajne) jak też umiarkowane⁹. W przypadku nacjonalizmu umiarkowanego mamy do czynienia z postawą mniej lub bardziej uświadomionego poczucia solidarności z własnym narodem i jego kulturą, przy czym nie możemy w tym wypadku mówić o ojkołatrii. Jednocześnie, taka forma nacjonalizmu nie przybiera kształtu kolektywizmu, gdyż często posiada podbudowę personalistyczną, gwarantującą uszanowanie indywidualnego wymiaru osoby ludzkiej, co wynika z akceptacji i włączenia do swego systemu aksjologicznego chrześcijańskich zasad etycznych. Dlatego też nacjonalizm w powyższej formie nie dąży do zdominowania i opanowywania innych narodów i jest przeważnie wyzbyty ekspansjonizmu. Taki typ nacjonalizmu nie jest sprzeczny z patriotyzmem, a nawet zachodzą między nimi ścisłe relacje, gdyż jak zauważa W. Wasiutyński „nie można kochać ojczyzny nie kochając narodu ani kochać narodu nie kochając ojczyzny. Prymat interesu narodu i prymat interesu kraju są tym samym”¹⁰.

Z kolei nacjonalizm skrajny (agresywny) charakteryzuje się: szowinizmem, dokonywaniem deifikacji własnego narodu; deprecjacją innych nacji; kierowaniem się w praktyce politycznej wynaturzoną zasadą egoizmu narodowego¹¹, która uznając dobro własnego narodu za najwyższy i jedyny cel

⁸ Powyższy śródtytuł został zaczerpnięty z tytułu książki pod red. B. Grotta, która została wydana w Krakowie w 2006 roku.

⁹ ks. P. Tarasiewicz, *Nacjonalizm*, w: *Encyklopedia „Białych Płom” t. XII*, Radom 2003, s. 244.

¹⁰ W. Wasiutyński, *Słownik polityczny*, Nowy Jork 1980, s. 96.

¹¹ Sama zasada egoizmu narodowego, w Polsce głoszona m.in. przez Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego w największym skrócie oznaczała: konieczność kierowania się w życiu społecznym dążeniem do osiągnięcia korzyści własnego narodu, solidaryzowanie się z jego interesem, dążenie by interes narodowy nie został podporządkowany korzyściom innych narodów. Postawa taka oznacza m.in. konieczność samodoskonalenia się jednostki na rzecz najwyższej formy życia społecznego jakim jest naród. Egoizm narodowy jest przeciwstawiany kosmopolitycznemu, oświeceniowemu uniwersalizmowi, który głosi prymat abstrakcyjnych idei (takich jak np. „ludzkość”, „prawa człowieka”) nad konkretnie, historycznie istniejącą wspólnotą jaką jest naród. Zob. więcej: Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec*

ludzkiego życia, nakazuje podporządkowanie wszystkich ludzkich działań osiągnięciu owego dobra (bez uwzględnienia personalistycznej koncepcji natury ludzkiej); takiej postawie towarzyszy także zjawisko gradacji narodów, wedle której własny *natio* znajduje się na jej szczycie; kolejną, organicznie związaną z taką formą nacjonalizmu, zasadą jest darwinizm społeczny, który głosi konieczność istnienia nieustannej walki, która ma toczyć się między narodami¹².

Jak łatwo dostrzec, nieporozumieniem jest twierdzenie o istnieniu jednego, powszechnie obowiązującego modelu nacjonalizmu. Jest oczywistym, że pomiędzy tymi kategoriami idei nacjonalistycznej zachodzą znaczące różnice i jest błędem utożsamianie nacjonalizmu z jedną (wypaczoną) tylko jego wersją.

Stosunek nacjonalizmów do religii

Jedną z niezwykle ważnych cech różnicujących wewnętrznie nacjonalizm, będącą swego rodzaju kamieniem probierczym, jest stosunek nacjonalizmu do kwestii religijnych. Powyższa uwaga znajduje uzasadnienie w twierdzeniu B. Grotta, który zauważa, że „jednym z najważniejszych kryteriów, które powinny służyć klasyfikacji doktryn ruchów nacjonalistycznych jest ich stosunek do religii, związanych z nimi wartości i wyrażających je systemów filozoficznych”¹³.

Podział na nacjonalizm umiarkowany i skrajny wykazuje zbieżność z typologią nacjonalizmów zaproponowaną przez B. Grotta, który dokonując podziału nacjonalizmów według „relacji zachodzących pomiędzy nimi a religią”¹⁴ wskazuje, że nacjonalizm inspirowany się zasadami chrześcijańskimi wykazuje podobieństwo do nacjonalizmu umiarkowanego. Natomiast agresywna forma nacjonalizmu pozostaje tożsama z tym, co zarówno wspomniany powyżej badacz jak i W. Wasiutyński określają jako nacjonalizm o charakterze neopogańskim/pogańskim¹⁵.

etyki, Lwów 1902; R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1903; K. Kiciński, *Egoizm i problem zachowań prospołecznych*, Warszawa 1978; B. Grott, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej*, Kraków 1993.

¹² ks. P. Tarasiewicz, dz. cyt., s. 245.

¹³ B. Grott, *Elementy tomizmu jako czynnik normujący podstawy ideowe ruchu narodowego w Polsce*, w: *Filozofia i polityka w XX wieku*, M. Szulakiewicz (red.), Kraków 2001, s. 130.

¹⁴ Tenże, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, w: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, tenże (red.), Kraków 2006, s. 10.

¹⁵ Tamże, s. 10-11; Tenże, *Chrześcijańskie i świeckie inspiracje w doktrynach nacjonalizmu polskiego*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 4, 1994, s. 79; W. Wasiutyński, dz. cyt., s. 96.

Znamienną cechą nacjonalizmu chrześcijańskiego (w tym katolickiego) jest odrzucenie uznania narodu za absolut, co jest cechą określającą nacjonalizm o proveniencji pogańskiej, na rzecz Boga. Implikacją teistycznej podbudowy ideowej jest odrzucenie makiawelizmu politycznego na rzecz etyki chrześcijańskiej, która ma nie tylko normować stosunki między ludźmi, lecz także między narodami, co w oczywisty sposób sytuuje powyższą kategorię idei nacjonalistycznej w opozycji wobec szowinizmu, tak przecież właściwego dla nacjonalizmu, który odrzuca wartości chrześcijańskie na rzecz deifikacji wspólnoty narodowej. Naturalną konsekwencją przyjętych powyżej założeń jest odrzucenie indyferentyzmu religijnego i jego wszelkich emanacji w postaci liberalizmu, socjalizmu, materializmu itp.¹⁶

Nacjonalizm neopogański, który sytuuje się w opozycji do nacjonalizmu katolickiego, przyjmuje wszystkie cechy, o których była mowa przy okazji opisywania nacjonalizmu agresywnego. Należy jednak dodać, że przymiotnik dookreślający znaczenie tej formy nacjonalizmu może być nieco mylący, gdyż zdaje się sugerować, iż zwolennicy tej idei próbują wskrzesić w sensie dosłownym dawne kultury pogańskie. Jak zauważa B. Grott neopoganie nie traktują dawnych wierzeń dosłownie i nie starają się ich w pełni odtworzyć, (choć jak w przypadku niemieckiego nazizmu czyniono w tym kierunku pewne próby¹⁷, lecz z kolei działająca w II RP Zadruga do restytucji poganizmu w sensie ścisłym tj. w postaci odnowienia tego typu kultów, nie przywiązywała wagi, przeciwstawiając dynamiczny, witalistyczny, woluntarystyczny słowiański poganizm rzekomo biernemu, osłabiającego ducha narodu katolicyzmowi. W koncepcjach Jana Stachniuka¹⁸, jak i jego akolitów neopoganizm miał być pewną formą wyrażającą chęć dokonania głębokiej industrializacji kraju w duchu materialistycznym. Należy także podkreślić, że Zadruga odrzucała szowinizm, dlatego też nie mieści się ona w powyższej klasyfikacji), lecz istotą sprawy jest tu „nowy etos o charakterze partykularnym, który nie liczy się z wartościami uniwersalnymi. Według nacjonalistów

¹⁶ B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)...*, s. 11.

¹⁷ Na temat roli i wpływu neopoganizmu na kształt niemieckiego nazizmu jak i na temat jego współczesnego kształtu zob. N. Goodrick – Clark, *Okultystyczne źródła nazizmu. Tajne kultury aryjskie oraz ich wpływ na ideologię nazistowską 1890-1935*, Warszawa 2001; F. W. Haack, *Neopoganizm w Niemczech: Powrót Wotana. Religia krwi, ziemi i rasy*, Kraków 1999; R. Okraska, *W kręgu Odyńa i Tryglawa. Neopoganizm w Polsce i na świecie (zarys problematyki)*, Białą Podlaska 2001.

¹⁸ Więcej na temat J. Stachniuka jak i Zadrugi zob. B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003; Tenże, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo – katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Wyd. III, Krzeszowice 1999, s. 126-139; J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 118-123; J. Skoczyński, *Neopoganizm Jana Stachniuka*, w: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja...*, s. 369-376; J. Tomaszewicz, *Jan Stachniuk: nazista czy narodowy bolszewik?*, w: tenże, *Między faszysmem faszysmem a anarchizmem. Nowe idee dla Nowej Ery*, Pyskowice 2000, s. 19-20.

– neopogan każdy naród powinien posiadać własną odrębną etykę, odzwierciedlającą jego rzekomo niepowtarzalnego ducha i służebną w stosunku do jego interesów”¹⁹. Podobnego zdania jest wybitny polski działacz i ideolog narodowy (nacjonalistyczny) W. Wasitutyński, który charakteryzując wspomniany nurt ideowy stwierdza, że jego zasadą jest uznawanie dobra narodu i jego interesu za najważniejsze prawo i kryterium wszelkich ocen moralnych²⁰. Wobec powyższej optyki oczywiście staje się, że taki charakter przybierał zarówno wspomniany już nazizm jak i np. jawnie szowinistyczny i ludobójczy w skutkach nacjonalizm ukraiński, reprezentowany przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, której cele i założenia zostały zaprezentowane w pracy Michnowskiego *Samostijna Ukraina* i D. Doncowa *Nacjonalizm*²¹.

Formą pośrednią, sytuującą się pomiędzy nacjonalizmem katolickim a pogańskim jest nacjonalizm, który uzasadnienia dla przedstawianych przez siebie idei czerpie z koncepcji świeckich. Charakteryzuje się indyferentyzmem religijnym, gdyż traktuje „religię i Kościoły tylko jako realny fakt w życiu społecznym i politycznym bez uwzględnienia we własnych ideach i doktrynach wymagań stawianych przez katolicyzm lub inne wyznanie chrześcijańskie”²². Ta kategoria nacjonalizmu często dokonuje instrumentalizacji religii zgodnie z własnymi oczekiwaniami i interesami, nie dbając o zachowanie ortodoksji religijnej, wskutek czego może popadać w konflikt z *Magisterium sanctam Ecclesiam*. Również w systemie aksjologicznym powyższej kategorii nacjonalizmu naród może zajmować czołowe miejsce, tym samym zastępując miejsce Boga (aczkolwiek nie jest to regułą ze względu na ogromne zróżnicowane wewnątrz tego wariantu nacjonalizmu, który rozpada się na rozmaite mniejsze lub większe podgrupy, odmiany etc., które mogą przybierać kształt akceptujący, jak i też odrzucający etykę katolicką²³).

¹⁹ B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)...*, s. 12.

²⁰ W. Wasitutyński, dz. cyt., s. 96.

²¹ Więcej na temat podstaw ideologicznych działania Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów a także jej działalności zob. m.in.: H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946*, Wrocław 2003, s. 8-25; W. Poliszczuk, *O etycznych podstawach integralnego nacjonalizmu ukraińskiego (uwagi o doktrynie Dymitra Doncowa)*, w: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja...*, s. 247-264; K. Łada, *Treść i znaczenie „Dekalogu” Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów*, w: tamże, s. 265-278; W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 1, Toronto 1998; Tenże, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2, Toronto 2000; O. Dunin, *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „Zeszyty Historyczne”, nr 30, Paryż 1974, s. 103-137; B. Prus, *Atamania UPA*, Wrocław 1996; Tenże, *Stepan Bandera (1909-1959). Symbol zbrodni i okrucieństwa*, Wrocław 2004; W. Masłowskyj, *Z kim i przeciw komu walczyli nacjonałiści ukraińscy w latach II wojny światowej*, Wrocław 2001.

²² B. Grott, *Chrześcijańskie i świeckie inspiracje...*, s. 79.

²³ B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)...*, s. 11.

Ewolucja nacjonalizmu jako egzempfikacja twierdzenia o wielości nacjonalizmów

Bliższe przyjrzenie się ewolucji nacjonalizmu ukaże nam, że idea ta potrafiła łączyć się z innymi (często wręcz przeciwnymi sobie) ideologiami, tym samym udowadniając, że nacjonalizm nie stanowi odrębnej, samoistnej ideologii.

Nacjonalizm na arenę dziejową wkroczył, podobnie jak większość współczesnych doktryn politycznych, wraz z wybuchem rewolucji francuskiej; to wówczas powstała pierwsza forma omawianej idei. Jej wybuch, jak i powstanie nacjonalizmu jakobińskiego są związane z powstaniem nowej koncepcji narodu. Nowej, gdyż dawna, tradycyjna definicja narodu charakterystyczna dla okresu monarchii stanowej wyróżniała się utożsamieniem narodu z osobą monarchy, który był jednocześnie wyrazicielem jego woli²⁴. Jednocześnie, co równie znamienne, ówczesne pojęcie narodu „nie obejmuje wszystkich mieszkańców państwa; mamy tedy do czynienia z narodem w znaczeniu politycznym, wspólnotą czującą się poddanymi króla”²⁵. Jednocześnie poczuciem przynależności narodowej odznaczały się tylko wyższe stany, podczas gdy samoświadomość niższych stanów określana była przede wszystkim przez partycypację we: wspólnocie wiernych, nie znającej granic, czyli *Christianitas* oraz we wspólnocie terytorialno-zawodowej²⁶.

Natomiast pojęcie narodu w sensie nowożytnym, czyli wspólnoty wolnych jednostek posługujących się wspólnym językiem i kodem kulturowym, znajduje się w opozycji do dawnego, tradycyjnego ujęcia. Nowożytne pojęcie narodu jest tworzone wraz z postępującą urbanizacją i industrializacją, które dokonują zerwania więzi stanowych, korporacyjnych, poprzez które określana była pozycja jednostki w społeczeństwie. Jak zauważa E. Gellner, wraz z nastaniem społeczeństwa modernistycznego (industrialnego) poczucie przynależności terytorialnej, zawodowej (odgrywające tak ważną rolę w procesie samoidentyfikacji w okresie przedrewolucyjnym, gdyż stanowiło niejako instancję pośredniczącą między jednostką a wspólnotą, utożsamianą z władcą) jest niesłychanie słabe z powodu tworzonych *ad hoc* grup zawodowych, do których przynależność nie jest stała ani trwała²⁷. Brak poczucia stabilności, trwałości, zakorzenienia wywołuje potrzebę odnalezienia

²⁴ A. Wielomski, *Tutejszość – naród – Europa. Esej o historycznej roli idei narodowej*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 2(55), 2006, s. 19.

²⁵ Tamże, s. 19-20.

²⁶ Tamże, s. 19.

²⁷ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 81.

„adekwatnej formuły swojej zbiorowej tożsamości”²⁸. Podważenie przez industrializację dawnych struktur społecznych powoduje, że „pomiędzy jednostką a totalną wspólnotą pośredniczy bardzo mało wiążących, rzeczywistych organizacji”, dlatego też „większego znaczenia nabiera całość, którą zaczyna się kojarzyć (co rzadko zdarzało się w przeszłości) zarówno z państwem, jak i z granicą kulturową. Wskutek erozji wszelkich podgrup i nacisku kładzionego na wspólną kulturę, na plan pierwszy wysuwa się naród”²⁹.

Jednocześnie budzący się nacjonalizm (osiemnastowieczny) jest wyrazem tego, co Jose Ortega y Gasset nazywa „buntem mas”, a Julius Evola „rewolucją pariasów”, mianowicie – jak zauważa to Adam Wielomski – nacjonalizm stał się „ideologią grup nowopowstających, które za jego pomocą próbują uzasadnić swoje roszczenia do uznania, prestiżu lub władzy”³⁰. Nacjonalizm stał się wyrazicielem interesów tzw. stanu trzeciego, czyli dość pokaźnej pod względem liczebności grupy społecznej o dość zróżnicowanym charakterze (gdyż w jej skład wchodziło zarówno mieszczaństwo, chłopstwo, bankierzy, przemysłowcy etc.), która zdobywała coraz większą przewagę ekonomiczną nad pozostałymi stanami społecznymi, lecz nie posiadała praktycznie żadnych wpływów politycznych. Dlatego też pojawiały się oskarżenia kierowane w stronę pozostałych grup społecznych o reprezentowanie wyłącznie interesów partykularnych, a nie powszechnych, czyli całego narodu (nastąpiło wówczas utożsamienie narodu z ludem tj. stanem trzecim) oraz o to, że grupy uprzywilejowane mają charakter obcy (cudzoziemskim) w stosunku do „narodowych, rodzimych” warstw społecznych³¹.

Niezwykle ważną rolę w powstaniu nowożytnego narodu odgrywało stwarzanie przez nacjonalistów – intelektualistów – niejako na nowo, całej narodowej kultury i historii, które umożliwiało stworzenie homogenicznej grupy czującej się wewnątrznie spójną i posiadającą wspólne cele, wśród których czołowe miejsce zajmowała chęć usunięcia ówczesnej elity i zajęcia jej miejsca. To, jak zauważa E. Gellner, „nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót. Oczywiście, czyni on użytek z wcześniejszej, historycznie odziedziczonej proliferacji kultur (czy też zasobów kulturowych), jest to jednak użytek niesłychanie selektywny. Najczęściej dochodzi do radykalnych przeobrażeń. Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość”³². Poczucie posiadania własnej tożsamości kulturowej nobilitowało grupy społeczne, do których nacjonalizm w swym pierwotnym

²⁸ J. Szacki, dz. cyt., s. 29.

²⁹ E. Gellner, dz. cyt., s. 81-82.

³⁰ A. Wielomski, *Tutejszość – naród – Europa...*, s. 21.

³¹ Tamże, s. 20-21.

³² E. Gellner, dz. cyt., s. 72.

obliczu był adresowany, gdyż, jak to podkreśla A. Wielomski, „dzięki nacjonalizmowi ci, którzy dotąd byli nikim, nagle stają się, a przynajmniej czują się wszystkim – są narodem. Zamiast marginesem społeczeństwa, teraz są jego esencją, najlepszą, najbardziej patriotyczną i „narodową” częścią”³³.

Tym, co przesądza o rewolucyjnym charakterze pierwotnej formy nacjonalizmu, nazywanej także nacjonalizmem *Risorgimento*³⁴ lub jakobińskim³⁵, było dokonanie prawdziwie „kopernikańskiego przewrotu” w dziedzinie legitymizacji władzy. Nacjonalizm tego typu, opierając się na kontraktualistycznej teorii umowy społecznej J. J. Rousseau, zanegował tradycyjną teorię legitymizacji, opierającą się na zasadzie boskiego pochodzenia wszelkiej władzy na rzecz narodu, który stał się suwerenem, od którego rządzący mieli czerpać uzasadnienie dla swego zwierzchnictwa. W oczywisty sposób, odrzucenie teistycznej teorii legitymizacji władzy implikowało laicyzm, antykatolicyzm, który objawiał się w represjach skierowanych przeciw Kościołowi (który w przypadku rewolucji 1789 roku przybierał kształt mordów duchownych, prób utworzenia narodowego i patriotycznego „kościół francuskiego” zrywającego łączność ze Stolicą Świętą, wymagania od duchownych składania przysięgi na tzw. konstytucję cywilną, wprowadzenia wyborów w sprawie obsadzenia stanowisk biskupich i proboszczowskich, w których mogli także brać udział ateści, innowiercy, wprowadzenia nowych świeckich świąt i kalendarza, w którym nie było miejsca na niedzielę etc.) Symbolicznym wymiarem wprowadzenia republiki było sprofanowanie królewskich grobowców w St. Denis oraz zamordowanie przez rewolucjonistów Ludwika XVI i jego żony (Austriaczki z pochodzenia) Marii Antoniny. Akt królobójstwa miał w zamyśle jakobinów dokonać ostatecznego zerwania wszelkich więzów z *ancien regime*, na gruzach którego miał powstać nowy, republikański porządek. Co znamienne, uzasadnieniem dla dokonania tego zbrodniczego aktu było przypisanie parze królewskiej zdrady ludu dokonanej w imię obcych (zagranicznych) interesów. Osoba monarchy stała się niejako synonimem obcości, kosmopolityzmu i wrogości wobec ludu, (z którym identyfikowano naród), który miał rzekomo bezzasadnie przywłaszczyć sobie pierwotną suwerenność narodu³⁶.

Kolejną cechą konstytuującą rewolucyjny, jakobiński nacjonalizm był skrajny egalitaryzm (oczywiście w wydaniu rewolucyjnym, w którym spod prawa zostali wyjęci „wrogowie ludu”, czyli osoby w jakikolwiek sposób reprezentujące stary porządek), niekiedy przyjmujący absurdalne formy, jak

³³ A. Wielomski, *Tutejszość – naród – Europa...*, s. 21.

³⁴ J. Szacki, dz. cyt., s. 28.

³⁵ A. Wielomski, *Nacjonalizm*, w: *Encyklopedia „Białych Płam”*, t. XII, Radom 2003, s. 246.

³⁶ Tamże, s. 247.

np. podany przez wybitnego austriackiego pisarza, historyka Erika von Kuehnelt – Leddihna: „Upadek Robespierre’a (...) udaremnił nie tylko plan zburzenia wszystkich kościelnych wież jako „niedemokratycznych”, gdyż wyższych od innych budowli, lecz także jego zamiar ubrania wszystkich Francuzów i Francuzki w jednakowe uniformy”³⁷. Egalitaryzm w wydaniu jakobińskim, co rozumiałe, nie cierpiał różnorodności, dlatego też dążył do usunięcia wszystkiego (w tym wszelkich odrębności prowincjonalnych, językowych, tak przecież charakterystycznych dla przedrewolucyjnej Francji³⁸), co nie było zgodne z obrazem świata przez nich przyjętym, w myśl którego „inny nie mógł być traktowany jak «równy». Wrogiem był ten, kto wyróżniał się z tłumu językiem, wyglądem, akcentem, stanem posiadania, wykształceniem, zachowaniem. Musiał się upodobić, a jeśli nie było to z jakichś względów możliwe, wyjechać lub umrzeć”³⁹.

Nacjonalizm jakobiński utożsamiał się z republiką francuską, która miała ucieleśniać podstawowe idee rewolucyjne takie jak: kontraktualizm, supremacja narodu, egalitaryzm, humanizm, demokratyzm, tym samym za reakcyjne zostały uznane te ościenne kraje, które próbowały przywrócić porządek w zrewoltowanej Francji⁴⁰.

Podobny charakter do francuskiego rewolucyjnego nacjonalizmu miał antylegitymistyczny nurt włoskiego ruchu *Risorgimento* (reprezentowany przez takich rewolucyjnych teoretyków jak G. Mazzini, G. Ferrari, C. Cattaneo)⁴¹ oraz ruchy nacjonalistyczne (o charakterze narodowowyzwoleńczym) okresu Wiosny Ludów, które charakteryzowały się antymonarchizmem, laicyzmem, egalitaryzmem, antytradycjonalizmem, demokratyzmem (przejawiającym się w traktowaniu narodu – ludu za jedyne suwerenna).

Wspomniane formy nacjonalizmu, których punktem centralnym było uznanie suwerenności narodu oraz propagowanie zasady „narodowościowej”, która przyznawała poszczególnym narodom prawo do samostanowienia (co pokrywa się z definicją nacjonalizmu zaproponowaną przez E. Gellnera, w myśl której jest to „zasada polityczna, głosząca, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi”⁴², czyli przyznawanie każdemu narodowi prawa do posiadania własnego państwa), bywają

³⁷ E. von Kuehnelt – Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789-1984*, tł. M. Gawlik, Wrocław 2007, s. 43.

³⁸ Na przykład dla zmuszenia Alzatzczyków do integracji przewidywano m.in. przesiedlanie, odbieranie dzieci „opornym” rodzicom. Tamże, s. 46.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ A. Wielomski, *Nacjonalizm...*, s. 247.

⁴¹ Zob. M. Handelsman, *Zjednoczenie Włoch*, Warszawa 1923; M. Żywczyński, *Włochy nowożytne*, Warszawa 1971.

⁴² E. Gellner, dz. cyt., s. 9.

określane jako nacjonalitaryzm (pojęcie to wprowadził Rene Johannet dla odróżnienia antydemokratycznego, tradycjonalistycznego nacjonalizmu od kierującego się egalitaryzmem nacjonalitaryzmu), który może przybierać zarówno kształt wspomnianego demoliberalnego nacjonalizmu, jak i nacjonalizmu plemiennie – rasowego (lub wedle określenia B. Grotta nacjonalizm neopogańskiego); akceptującego, podobnie jak jakobinizm, zasadę suwerenności ludu⁴³.

Jakościowy zwrot w rozwoju nacjonalizmu nastąpił z przełomem XIX i XX wieku, kiedy miało miejsce zerwanie nacjonalizmu z oświeceniowo-racjonalistycznymi korzeniami. Wówczas, jak zauważa A. Wielomski nastąpiło połączenie idei narodu z tradycyjnymi, kontrrewolucyjnymi elementami oraz rozczarowanie ludu co do „narodowych” rządów, które zdobywszy władzę w poszczególnych krajach europejskich po 1848 roku, stawały się w coraz większym stopniu inercyjnymi, plutokratycznymi elitami władzy (np. czołowi politycy III Republiki pozbyli się planów odzyskania utraconej po 1870 roku Alzacji i Lotaryngii)⁴⁴. Przełomowym punktem dla powstania nacjonalizmu integralnego była tzw. sprawa Dreyfusa, która rozpoczęła się w 1894 roku, a dotyczyła oskarżenia oficera francuskiego pochodzenia żydowskiego, kpt. Dreyfusa, o prowadzenie akcji szpiegowskiej na rzecz wywiadu niemieckiego (jak się później okazało, oskarżenie było nieprawdziwe), który w efekcie został usunięty z armii, zdegradowany i skazany na karę więzienia. Francuska opinia publiczna w szczytowym okresie „afery” tj. w latach 1896–1906 wyraźnie podzieliła się na zwolenników uniewinnienia oskarżonego (takie stanowisko reprezentowały kręgi laicko-republikańskie, które oskarżały armię oraz Kościół o zorganizowanie tzw. afery Dreyfusa) oraz jego przeciwników (wywodzących się z kręgów katolicko-prawicowych). Wówczas to epigoni jakobinów dokonali pełnego utożsamienia republiki z państwem laickim, któremu miała zagrażać kontrrewolucja, (utożsamiana przez armię i Kościół)⁴⁵. W odpowiedzi na wszystkie przedstawione tu wypadki, Mauice Pujo i Henri Vaugois zakładają w 1898 roku Komitet Akcji Francuskiej, który podkreślał potrzebę wprowadzenia rządu autorytarnego, który miałby się odwoływać do idei i zasad *ancien regime*, jednakże część działaczy Komitetu nawiązywała jeszcze do idei republikańskich. Dopiero kontakty z Charlesem Maurrasem sprawiły, że Action Francaise stał

⁴³ Zob. J. Bartyzel, *Fatalne nieporozumienie: nacjonalizm czy nacjonalitaryzm?*, w: *Historia i polityka. Wiek XX. Studia z historii myśli politycznej i idei*, t. I, P. Tomaszewski (red.), Toruń 2004, s. 8-20.

⁴⁴ A. Wielomski, *Tutejszość – naród – Europa...*, s. 23; Tenże, *Nacjonalizm...*, s. 248.

⁴⁵ G. Kucharczyk, *Kielnią i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1870-1914*, Warszawa 2006, s. 114-117.

się ruchem ideowo-politycznym o charakterze zarówno nacjonalistycznym, jak i monarchistycznym⁴⁶.

W ten sposób nacjonalizm wyrastający z idei oświeceniowych nabiera cech konserwatywnych (staje się antydemokratyczny, antyegalitarny, głosi prymat transcendencji nad immanentyzmem). Nacjonalizm integralny (reprezentowany m.in. przez frankizm⁴⁷, salaryzm, integralizm luzytański⁴⁸, wspomnianą Action Francaise⁴⁹, polski ruch narodowy — zwłaszcza jego odłam reprezentowany przez tzw. „młodych”) staje się antynomią nacjonalitaryzmu, gdyż odrzuca jedną z jego cech konstytutywnych, jaką jest uznanie suwerenności narodu. Jak zauważa J. Bartyzel, „ustrojowo, zasada nacjonalistyczna nie jest narodowościowa i demokratyczna, tylko państwowa i najczęściej monarchistyczna albo przynajmniej (jak u Barresa) autorytarna i elitarystyczna. Dla nacjonalizmu suwerenem nie jest naród, tylko państwo personifikowane przez „szefa”, (...). W doktrynie nacjonalizmu naród nie jest, i nie może być, suwerenem także dlatego, że stanowi on wspólnotę wielopokoleniową, obejmującą — oprócz żyjących — generacje już minione i te, które dopiero się narodzą; głosów przodków i nienarodzonych jeszcze potomków nie można „zliczyć”, lecz je „zważyć”. Dla nacjonalisty naród jest dziedzictwem historii, którego nie wolno roztrwonić, i „wspólnotą przeznaczenia”⁵⁰. Dlatego też nacjonałiści integralni nie uznają narodu za wyraziciela interesu narodowego (który miałby swoją wolę wyrażać w głosowaniu), lecz

⁴⁶ J. Bartyzel, *Action Francaise*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. I, Radom 2000, s. 41.

⁴⁷ Więcej na temat frankizmu zob. A. Wielomski, *Hiszpania Franco. Źródła i istoty doktryny politycznej*, Białą Podlaska 2006; Tenże, *Doktryna El Caudillaje na tle XIX i XX — wiecznej hiszpańskiej tradycji politycznej*, *Studia nad Faszysmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*, t. XXII, Wrocław 1999, s. 153-197; A. Bachoud, *Franco*, Warszawa 2000; J. Bartyzel, „Umierać, ale powoli!”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815-2000*, Wyd. II, Kraków 2006, s. 817-846; Tenże, *Frankizm*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. VI, Radom 2001, s. 193-198; P. Skibiński, *Państwo generała Franco. Ustrój Hiszpanii w latach 1936-1967*, Kraków 2003.

⁴⁸ Więcej na temat salaryzmu i integralizmu luzytańskiego zob. J. Bartyzel, *Umierać, ale powoli!...*, s. 748-816; Tenże, *Salazaryzm*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XVI, Radom 2005, s. 84-88; Tenże, *Nacjonalizm chrześcijański w Portugalii*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 2(55), 2006, s. 12-17.

⁴⁹ Zob. Ch. Maurras, *Jestem Rzymianinem*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 1-2 (45), 2003, s. 59-64; *Program Action Francaise*, w: I. Rusinowa, T. Wituch, *Między rewolucją francuską a rewolucją październikową*, Warszawa 1980, s. 287-290; J. Bartyzel, *Umierać, ale powoli!...*, s. 489-708; Tenże, *Nacjonalizm Charlesa Maurrasa*, „Pro Fide, Rege et Lege”, nr 1 (36), 2000, s. 24-29; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański...*, s. 38-40; R. Skrzyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 206-214; J. Eisler, *Od monarchizmu do faszysmu. Koncepcje polityczno — społeczno prawicy francuskiej 1918-1940*, Warszawa 1987, s. 29-32, 120-132, 172-181, 251-280.

⁵⁰ J. Bartyzel, *Fatalne nieporozumienie: nacjonalizm czy nacjonalitaryzm?*, w: *Historia i polityka...*, s. 16-17.

taką rolę przypisują jego przedstawicielowi, „który dba o ten interes, nie będąc przez naród wybranym; stąd predylekcja (...) do monarchii (Maurras), systemów autorytarno-hierarchicznych (Dmowski, Barres, Corradini)”⁵¹.

Należy zauważyć, że polski ruch narodowy w swej ponad stuletniej historii, podobnie jak chociażby nacjonalizm francuski, przeszedł przez wszystkie wskazane wyżej formy nacjonalizmu. W początkowej swojej fazie polski ruch narodowy (okres działalności Ligi Polskiej, Ligi Narodowej, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego oraz twórczości ideowej Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego oraz pierwszych prac Romana Dmowskiego, który przypadał na przełom XIX i XX wieku) był nurtem ideowym bardzo silnie zanurzonym w osoczu swojej epoki tj. pozytywizmie, a „idee i koncepcje kształtowały się pod wpływem poglądów świeckich i nie były korelowane z poglądami Kościoła na te dziedziny życia, których dotyczyły”⁵². Katolicyzm był traktowany jako jeden z wielu faktów społecznych, który siłą rzeczy obóz Narodowej Demokracji musiał uwzględniać w swoich koncepcjach. Można uznać, że w pierwszym okresie tworzenia zrębów ideowych polskiego ruchu narodowego ocena Kościoła była interpretowana z punktu widzenia jego przydatności do realizacji interesu narodowego, który winien zachowywać supremację nad religią chrześcijańską (wyrazem tej postawy było sformułowanie koncepcji „dwóch etyk: narodowej i chrześcijańskiej”, które miały dotyczyć dwóch różnych obszarów życia ludzkiego; etyka chrześcijańska w myśl owej koncepcji powinna regulować stosunki między jednostkami, podczas gdy etyka narodowa – stosunki między jednostką a wspólnotą oraz między narodami, przy czym w przypadku zachodzącego między nimi konfliktu to etyka narodowa miała zachowywać prymat). Należy jednak podkreślić, że Narodowa Demokracja, budując swój światopogląd na zasadach świeckich (często o charakterze pozytywistycznym), nie zwalczała Kościoła, traktując go jedynie jako pewien fenomen społeczny ściśle zrośnięty z narodem⁵³. Zmiana stosunku obozu narodowego do kwestii religijnych miała miejsce w okresie międzywojennym. Wówczas to nastąpił odwrót od indyferentyzmu religijnego na rzecz pełnej akceptacji nauki Kościoła i etyki chrześcijańskiej. Odwrót od pozytywistycznych idei został zapoczątkowany w pełni wraz z opublikowaniem w 1927 roku broszury Romana Dmowskiego *Kościół, Naród i Państwo*. Od tej pory hasłem przewodnim polskiego ruchu narodowego było sformułowanie użyte przez R. Dmowskiego, iż „katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwie-

⁵¹ A. Wielomski, *Nacjonalizm...*, s. 248-249.

⁵² B. Grott, *Chrześcijańskie i świeckie inspiracje...*, s. 80.

⁵³ Tamże, s. 81-83; Tenże, *Nacjonalizm polski*, w: *Encyklopedia „Białych Płam”*, t. XII, Radom 2003, s. 249.

niem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenie u nas katolicyzmu od polskości, oderwania narodu od religii i od Kościoła, jest niszczeniem samej istoty narodu”⁵⁴. W przeciwieństwie do pierwszej fazy swojego rozwoju obóz narodowy w pełni zaadoptował do swego programu politycznego zasady katolicyzmu, co objawiało się m.in. w uznaniu Kościoła za wychowawcę narodów, a za swój obowiązek obóz narodowy (zwłaszcza pokolenie „młodych”) uznał walkę o ustanowienie zasad katolickich w życiu społecznym, co przejawiało się m.in. w koncepcji monoideowości, (której wielki propagatorem był Adam Doboszyński) czy też Katolickiego Państwa Narodu Polskiego⁵⁵. Przejaw wpływu katolicyzmu na kształt ideowy obozu narodowego stanowi inkorporowanie do myśli politycznej endecji elementów myśli tomistycznej (najlepszym tego przykładem może być praca A. Doboszyńskiego pt. *Gospodarka narodowa*, także ogromna popularność w środowisku narodowym pracy Mikołaja Bierdiajewa *Nowe Średniowiecze*, które zostało przetłumaczone przez działacza narodowo — radykalnego M. Reutta)⁵⁶. Odwróceniu się od indyferentyzmu religijnego na rzecz katolicyzmu towarzyszyło także odejście od nacjonalitaryzmu co przejawiała się m.in. odrzuceniu „ducha XIX wieku”⁵⁷, czyli idei ufundowanych przez rewolucję francuską na czele z etnicznym pojmowaniem narodu oraz idei suwerenności narodowej. Należy jednak zaznaczyć, że przeistoczenie się polskiego nacjonalitaryzmu w nacjonalizm integralny (chrześcijański) dotyczyło tylko jednego odgałęzienia obozu narodowego, czyli „młodych narodowców”, podczas gdy „słów parlamentarny” endecji (wedle określenia J. Giertycha⁵⁸) pozostał na pozycjach nacjonalitarnych.

Uwagi końcowe

Wobec powyżej zaprezentowanych faktów oczywistym się staje, że nacjonalizm, wbrew niekiedy wyrażanemu przekonaniu, nie ma charakteru jednolitego i nieuprawnione jest twierdzenie o występowaniu jego jednego rodzaju. Nacjonalizm ze względu na wyrażany stosunek do: religii, egalitary-

⁵⁴ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, Londyn 1964, s. 14.

⁵⁵ Zob. W. Nowosad, *O jednolity pogląd na świat*, Lwów 1939; ks. M. Poradowski, *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Wrocław 1997.

⁵⁶ B. Grott, *Elementy tomizmu jako czynnik normujący podstawy ideowe ruchu narodowego w Polsce*, w: *Filozofia i polityka...*, s. 131-133; zob. także: A. Malatyński, *Święty Tomasz z Akwinu a obóz narodowy*, Warszawa 1925; K. Kowalski, *Święty Tomasz a czasy obecne*, Poznań 1935.

⁵⁷ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 22-26 cyt. za: B. Grott, *Religia, kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja. Wybór tekstów*, Kraków 1993, s. 131.

⁵⁸ Tamże, s. 130.

zmu etc. rozpada się na kilka typów. Wobec tego może łączyć się z różnymi ideologiami, doktrynami politycznymi, często przeciwstawnymi sobie. Nacjonalizm może przybierać kształt zarówno skrajnie egalitarny, lewicowy, jak w przypadku jakobinizmu, nazizmu czy też kontrrewolucyjny, prawicowy, jak w przypadku nacjonalizmu integralnego. Łatwość wchodzenia nacjonalizmu w przeróżne sojusze ideowe może być tłumaczona także tym, że nie jest formą ideologii politycznej, a jedynie stanowi, jak to zauważa A. Wielomski, „unarodowienie innych ideologii”⁵⁹. Nie dając całościowej wizji świata, nie może uchodzić za ideologię. Jest pewną formą dookreślenia innych doktryn, z którymi wchodzi w mniej lub bardziej trwałe sojusze. Wydaje się, że odpowiedź na pytanie, czym w takim razie jest nacjonalizm – daje W. Wasiutyński stwierdzając, że nacjonalizm „oznacza wysuwanie interesu narodowego na pierwszy plan”⁶⁰; podobnego zdania wydaje się być J. M. Bocheński⁶¹. Nacjonalizm stanowi zatem imperatyw, który nakazuje rozpatrywać wszelkie działania polityczne pod względem interesu i dobra narodu, przy czym sama definicja narodu, podobnie jak i określenie, w jaki sposób ów interes narodowy ma być realizowany oraz jakie miejsce naród ma zajmować w systemie aksjologicznym jest zróżnicowane i głównie zależne od stosunku, jaki dana kategoria nacjonalizmu ma do kwestii religijnych.

ARKADIUSZ MELLER

⁵⁹ A. Wielomski, *Nacjonalizm...*, s. 249.

⁶⁰ W. Wasiutyński, dz. cyt., s. 96.

⁶¹ Definiując nacjonalizm stwierdza, że jego istotą jest twierdzenie, „że członkowie narodu winni dążyć ku urzeczywistnieniu specyficznych zadań narodu, to jest pielęgnować i rozwijać jego specyficzne wartości. Nacjonalizm jako nastawienie, jest odczuciem wartości specyficznie narodowych i kompleksem uczuć skłaniających do działania zgodnie z owymi wartościami”. J. M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Warszawa 1995, s. 86.

Abstract

The nationalism has many different faces. It is possible to distinguish, for instance, revolutionary nationalism, integral nationalism, neopagan nationalism (national socialism). The concept of nationalism was created during the French revolution. Then, it was joined to democratic and revolutionary ideas. French revolution's aim was to destroy the old world (ancient regime), using such means as clergymen's, noble men's and royal family members' murders.

Since the end of XIXth century, nationalism has been connected with conservatism and Christian idea, such as Action Française and Polish National Democracy. At that time, nationalism separates from the democracy. The nationalism's objectives were to reject democracy and antichristian conception and to destroy monarchy and traditional world values. This kind of nationalism is hostile towards all kinds of revolutions, democratic ideas and accepted forms of power and authority. Nationalism creates several definitions of the idea of nation idea as well as it presents various conceptions of a role of religion in a state. A fact that nationalism consists of many different ideas, stands for the opinion that it does not have the character of ideology.